

POSTANOWIENIE

Dnia 8 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 8 września 2020 r.,

sprawy **D. M.**

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r.
o przeciwdziałaniu narkomanii

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 29 stycznia 2020 r., sygn. akt V Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 11 lipca 2019 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

**2.obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w G. wyrokiem z dnia 11 lipca 2019r. uznał oskarżonego D.M. za winnego popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za to skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych po 100 zł każda. Na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł od oskarżonego nawiązkę w kwocie 10.000 zł na rzecz M. Ośrodka Rehabilitacyjno-Readaptacyjnego dla Dzieci i Młodzieży w G. .

Sąd Okręgowy w G. , po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, w której podniesiono zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, obrazy przepisów postępowania i prawa materialnego oraz rażącej niewspółmierności kary pozbawienia wolności, wyrokiem z dnia 29 stycznia 2020 r. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Od powyższego wyroku kasację złożył obrońca skazanego D.M. zarzucając:

1. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:
 1. art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegające na przeprowadzeniu wadliwej kontroli odwoławczej przez dowolną i wybiórczą ocenę dowodów, zwłaszcza wyeliminowanie opinii sądowo-psychiatrycznej z dnia 28 marca 2019 r., która stanowi, że u skazanego rozpoznano używanie środków psychotropowych, co w dalszej kolejności bezspornie winno świadczyć o jego uzależnieniu od tychże środków i tym samym prowadzi do błędnego ustalenia, że skazany usiłował wprowadzić do obrotu znaczną ilość środków psychotropowych, podczas gdy prawidłowo dokonana ocena dowodów prowadzi do logicznych wniosków, że skazany jako osoba uzależniona w myśl art. 4 pkt 15 ustawy z dnia 29 lipca 2005r o przeciwdziałaniu narkomanii posiadał na własny użytek środki psychotropowe, czego następstwem było zastosowanie niewłaściwej kwalifikacji prawnej czynu w postaci art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 56 § 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, co w konsekwencji doprowadziło do utrzymania w mocy wyroku Sądu Rejonowego w G. z dnia 11 lipca 2019 r. w sprawie o sygn. akt II K (...) i skazanie D. M. na karę 2 lat pozbawienia wolności;
 2. art. 7 k.p.k., art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 447 § 1 k.p.k., art. 440 k.p.k., art. 410 k.p.k., poprzez brak rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym – brak przeprowadzenia prawidłowej i rzetelnej kontroli instancyjnej, tj.:
 - pozbawionej wnikliwej analizy, zarówno granic wniesionego przez obrońcę skazanego środka odwoławczego, jak i zarzutów w nich podniesionych oraz ponowne – i jedynie szczątkowe – omówienie zarzutów, bez analizy ich

treści w kontekście – granic zaskarżenia i już podniesionych zarzutów, w tym również brak analizy stanu prawnego i przepisów postępowania obowiązujących w trakcie procesu;

- sporządzenie uzasadnienia wyroku bez pełnego i jasnego wskazania, czym kierował się Sąd II instancji wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji Sąd ten uznał za niezasadne, nie podlegające rozważaniom Sądu Okręgowego i brak pełnych rozważań zagadnień związanych ze stroną podmiotową i przedmiotową w zakresie obejmowanego przez skazanego zamiaru oraz czy wyczerpywał on nim znamiona przepisu art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, tj. przestępstwa wprowadzania do obrotu środków psychotropowych znacznej ilości;

- nieustosunkowanie się do argumentacji zawartej w uzasadnieniu apelacji obrońcy, co skutkowało niezasadną aprobatą ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji i bagatelizowaniu naruszeń, jakich dopuścił się ten Sąd oraz przyjęcie za własną ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Okręgowy, która wykracza poza granice swobodnej oceny dowodów określonej przepisem art. 7 k.p.k. w kierunku oceny dowolnej, a także nieuwzględniających całokształtu okoliczności faktycznych sprawy dotyczącego czynu będącego przedmiotem postępowania przeciwko skazanemu oraz ogólnikowe i niewnikliwe potraktowanie wszystkich pozostałych zarzutów apelacji wywołujące uzasadnione przekonanie o nierozpoznaniu ich treści;

3. art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., które zostały postawione w apelacji obrońcy skazanego, do których to zarzutów Sąd II instancji odniósł się jedynie przez przytoczenie stanowiska Sądu I instancji bez przedstawienia rozważań własnych nad treścią postawionych zarzutów;
4. art. 424 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k., poprzez nienależyte uzasadnienie orzeczenia Sądu odwoławczego, polegające na braku odpowiedniej argumentacji przy aprobowaniu stanowiska Sądu I instancji, z odwoływaniem się do trafności ustaleń i ocen Sądu I instancji, bez jakiegokolwiek argumentacji Sądu ad quem, niepozwalających na dokonanie prawidłowej kontroli instancyjnej wydanego przez ten Sąd

orzeczenia, a także braku odpowiedniej własnej argumentacji, która wskazywałaby, dlaczego podniesione przez obrońcę zarzuty oraz argumenty na ich poparcie, nie zasługują na uwzględnienie;

5. rażące naruszenie prawa materialnego, tj.:
 1. art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, poprzez jego błędną wykładnię i błędne zastosowanie, w już tak ustalonym stanie faktycznym sprawy (błędnym i kwestionowanym przez obronę), zaniechanie pogłębionego rozważania i uzasadnienia zagadnienia związanego ze stroną podmiotową i przedmiotową przestępstwa stypizowanego w art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i tym samym rzekomego wypełnienia znamion tego czynu przez skazanego (wprowadzanie do obrotu środków odurzających znacznej ilości), w sytuacji, w której zarzucany skazanemu czyn, nie należy do typowych i z tej uwagi wymagana jest jego pogłębiona i pełna analiza, a czego zabrakło zarówno w rozważaniach Sądu Rejonowego oraz Sądu Okręgowego – w zakresie obejmowanego przez skazanego zamiaru oraz czy wyczerpywał on nim znamiona przepisu art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, a co miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku;
 2. art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, polegające na wadliwej subsumcji normy prawnej do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, w którym brak jest związku przyczynowego wymaganego dla stwierdzenia, iż skazany jako osoba uzależniona od narkotyków wprowadziłby do obrotu znaczną ilość środka psychotropowego, co niezbędne do przypisania mu zarzucanego czynu;
 3. art. 13 § 1 k.k., poprzez jego błędną wykładnię i błędne zastosowanie, w już tak ustalonym stanie faktycznym sprawy (błędnym i kwestionowanym przez obronę), zaniechanie pogłębionego rozważania i uzasadnienia zagadnienia związanego ze stroną podmiotową usiłowania, w sytuacji, gdy skazany jako osoba silnie uzależniona nie miała możliwości wprowadzenia do obrotu posiadanych substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, co miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia;

4. rażącą niewspółmierność kary 2 lat pozbawienia wolności i pominięcie przez Sąd odwoławczy możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu, która łącznie z licznymi okolicznościami łagodzącymi, w szczególności postawą skazanego, pozwala na zastosowanie instytucji przewidzianej w art. 37b k.k.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w G. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co zdecydowało o jej oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Konstrukcja kasacji i treść podniesionych w niej zarzutów nakazuje wręcz przypomnieć, że kasacja przysługuje stronie od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego. Dlatego to orzeczeniu tego sądu, a nie sądu pierwszej instancji należy postawić określone zarzuty kasacyjne. Zarzuty podniesione pod adresem orzeczenia pierwszej instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Ponadto, zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k., kasacja może zostać wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Z samej istoty kasacji wynika też, że pozwala ona na kontrolę zaskarżonego orzeczenia tylko z punktu widzenia naruszenia przepisów prawa, z wyłączeniem badania ustaleń faktycznych. Ponieważ postępowanie kasacyjne jest sformalizowane (Sąd Najwyższy rozpoznaje kasacje ściśle w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów), tak istotne jest precyzyjne i uwzględniające powyżej wskazane wymagania, konstruowanie kasacji.

Kasacja wniesiona w niniejszej sprawie powyższych wymagań nie realizuje. W punkcie I podpunkcie a i c kasacji obrońca podniósł zarzuty w zasadzie dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji. Sąd odwoławczy nie mógł bowiem w żaden sposób naruszyć art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. czy art. 410 k.p.k., gdyż utrzymując w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji nie

czynił własnych lub odmiennych od przyjętych ustaleń faktycznych, nie oceniał samodzielnie wartości dowodowej zeznań świadków, wyjaśnień oskarżonego czy dokumentów w postaci opinii biegłych i nie powziął jakichkolwiek wątpliwości odnośnie sprawstwa i winy D. M.. Takich wątpliwości nie miał też Sąd pierwszej instancji, który na s. 3 uzasadnienia szczegółowo odniósł się do kwestionowanej przez obrońcę w apelacji kwestii rzekomego uzależnienia oskarżonego od narkotyków i w związku z tym posiadania zabezpieczonej amfetaminy na własny użytek, a nie w celu wprowadzenia jej do obrotu, uznając, że D. M. „nie był osobą uzależnioną, a więc posiadanie tak dużej ilości narkotyków (102,63 grama, tj. 156 pojedynczych porcji) na własny użytek jest nieuzasadnione, a nawet będąc uzależnionym posiadanie takiej ilości narkotyków także byłoby nieuzasadnione”. Twierdzenie oskarżonego, że jest uzależniony od amfetaminy stanowiło – zdaniem Sądu – jedynie obroną przez niego linię obrony. Dokonane przez ten Sąd ustalenia, Sąd odwoławczy w pełni zaaprobował i wyłącznie przez pryzmat zarzutów apelacji skontrolował ich ocenę. Procedując w ten sposób nie mógł więc naruszyć zasad obiektywizmu, domniemania niewinności i swobodnej oceny dowodów określonych w przepisach wymienionych w tym zarzucie. Na marginesie jedynie wskazać trzeba, że podnoszenie pod adresem orzeczenia sądu odwoławczego zarzutu obrazy wskazanych przepisów (zasad) postępowania wymaga jednocześnie sformułowania zarzutu naruszenia art. 433 § 1 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., czego skarżący nie uczynił, co tym samym pozbawia ten zarzut charakteru kasacyjnego.

Takiego charakteru nie można odmówić zarzutom z punktu I podpunktu b i d kasacji, jednak nie sposób uznać je za zasadne. Twierdzeniom skarżącego o naruszeniu przez Sąd odwoławczy i to naruszeniu w sposób rażący przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. przeczy w pierwszym rzędzie argumentacja zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Okręgowy w G. przeprowadził prawidłową kontrolę odwoławczą, bowiem rzetelnie rozważył i należycie ocenił wszystkie zawarte w apelacji obrońcy D. M. zarzuty oraz poprawnie pod względem logicznym, bez sprzeczności i niekonsekwencji przedstawił swój tok rozumowania. W pkt 3 ppkt 1 i 2 formularza uzasadnienia Sąd odwoławczy odniósł się do kwestionowanego przez obrońcę ustalenia o uzależnieniu D. M. od narkotyków oraz przyjętej przez Sąd I instancji

kwalifikacji prawnej czynu skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, wskazując powody, dla których podzielił ustalenia tego Sądu i w rezultacie przyjęłą kwalifikację prawną czynu. Uzasadnienie orzeczenia Sądu odwoławczego zawiera powody jego rozstrzygnięcia oraz argumentację wyjaśniającą w sposób logiczny i rzeczowy, dlatego nie podzielono zarzutów apelacji obrońcy oraz wniosków w niej zawartych. Samo zatem niezadowolenie autora kasacji z odpowiedzi na poszczególne zarzuty apelacji i kwalifikacji prawnej czynu, nie daje wystarczających podstaw do przyjęcia, że doszło w ten sposób do rażącego oraz mającego istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Na marginesie jedynie wskazać należy, że przepis art. 433 § 2 k.p.k. może być naruszony jedynie wówczas, kiedy Sąd odwoławczy w ogóle nie ustosunkuje się do określonego zarzutu wskazanego w apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 r., II KK 127/12, Prok.i Pr.-wkł. 2013/5/19, LEX nr 1277698). Taka zaś sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie zaistniała.

Wskazać również trzeba, że nieprawidłowe było oparcie zarzutu z punktu I podpunktu d kasacji na naruszeniu art. 424 § 1 k.p.k., skoro kwestia uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, którym utrzymano w mocy wyrok sądu pierwszej instancji została unormowana w art. 457 § 3 k.p.k.

Podobnie rzecz się ma z zarzutem naruszenia art. 7 k.p.k. Przypomnieć należy, że skuteczne podniesienie pod adresem sądu odwoławczego zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. możliwe jest, co do zasady wówczas, gdy sąd ten poczynił własne ustalenia faktyczne, odmienne od tych, które stanowiły podstawę orzeczenia sądu I instancji lub też nowe ustalenia faktyczne, naruszając przy tym określoną w powołanej normie zasadę swobodnej oceny dowodów (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 2003 r., III KK 11/03, LEX nr 80301; z dnia 4 maja 2005 r., II KK 399/04, LEX nr 199795; z dnia 6 marca 2007 r., IV KK 362/06, LEX nr 467527). Jak wskazano wyżej, Sąd odwoławczy nie poczynił odmiennych ustaleń faktycznych. W pełni zaaprobował ocenę dowodów, a w konsekwencji ustalenia faktyczne, dokonane przez sąd a quo. Wbrew twierdzeniom autora kasacji, nie można zatem uznać za naruszenie zasady określonej w art. 7

k.p.k., akceptacji przez Sąd Okręgowy przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów.

Nietrafny jest również podnoszony w nim zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. Przepis ten nie ma zastosowania do postępowania odwoławczego, ponieważ to nie dowody ujawnione przed sądem drugiej instancji stanowiły podstawę rozstrzygnięcia tego sądu.

Identycznie ocenić należy też zarzut naruszenia art. 440 k.p.k. Regulacja ta daje wprawdzie sądowi odwoławczemu możliwość orzekania niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, jeżeli sąd ten uzna, że utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe. Nie skorzystanie przez sąd z urzędu z tej możliwości nie stanowi jednakże naruszenia prawa, lecz jest wyłącznie wyrazem przekonania tego sądu o sprawiedliwości wyroku.

Jeżeli chodzi o zarzuty zawarte w punkcie II kasacji, a mianowicie rażącego naruszenia art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 13 § 1 k.k., wskazać należy, na co wielokrotnie zwracano uwagę w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że zarzut obrazy prawa materialnego może być skutecznie podniesiony jedynie w sytuacji wadliwego zastosowania przepisu tego prawa w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych.

Tymczasem skarżący właśnie tak (niepoprawnie) skonstruował zarzuty rażącego naruszenia art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 13 § 1 k.k. Więcej, z kasacji wynika, że rażące naruszenie tych przepisów, polegające na „błędnej wykładni i błędnym zastosowaniu” miało być, zdaniem obrońcy skazanego, wynikiem błędnego i kwestionowanego przez obronę stanu faktycznego sprawy. W tej sytuacji jest oczywiste, że nie mamy tu do czynienia z zarzutem obrazy prawa materialnego, lecz w istocie – niedopuszczalnym w postępowaniu kasacyjnym – zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych. Skarżący również pod pozorem obrazy prawa materialnego podważał ustalenia Sądu pierwszej instancji co do sprawstwa skazanego w zakresie przypisanego mu przestępstwa usiłowania wprowadzenia do

obrotu znacznej ilości środków psychotropowych, zaaprobowane następnie przez Sąd odwoławczy.

Ponadto wskazać też trzeba, że zarzut ten nie miał charakteru kasacyjnego dlatego, że Sąd odwoławczy nie mógł dokonać błędnej wykładni wskazanego przepisu prawa materialnego, gdyż utrzymując w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji, po prostu tego przepisu nie stosował.

Co zaś się tyczy zarzut z punktu III kasacji, był on niedopuszczalny w świetle art. 523 § 1 k.p.k. (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 stycznia 2013 r., II KK 56/12, LEX nr 1288663; z dnia 29 sierpnia 2012 r., II KK 181/12, LEX nr 1220789; z dnia 26 września 2007 r., IV KK 265/07, OSNwSK 2007/1/2102). W orzecznictwie od dawna utrwalony jest bowiem pogląd, że jakkolwiek w kasacji można twierdzić, że kara jest niewspółmierna, ale wyłącznie wtedy, gdy zarzuca się taką rażącą obrazę prawa materialnego lub procesowego, która mogła mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze (zob. wyrok SN z dnia 3 listopada 1999 r., IV KKN 206/99, OSNKW 2000, z. 1-2, poz. 15), czego skarżący nie czyni.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy z mocy art. 535 § 3 k.p.k. orzekł, jak w postanowieniu.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.